

NA KOGO ZAGŁOSOWAŁBY JEZUS? (1)

Na kogo zagłosowałby Jezus? Wydaje się, że na nikogo. Po pierwsze Jezus był zwolennikiem rozdziału Kościoła od Państwa (Mt 22,21). Po drugie sam uważał się za Króla (J 18,37) i to w dodatku takiego, którego Królestwo nie jest z tego świata (J 18,36). Zasady tego Królestwa - czy lepiej oddać znaczenie greckiego *he basileia* - Panowania przedstawił m.in w Kazaniu na górze (Mt 5-7). A właściwie zrobił to Ewangelista Mateusz, ponieważ nie było to jedno ciągłe kazanie, a zebrane i tematycznie uporządkowane mowy Jezusa.

Jakie są to zasady, pytaście? To znaczy jaki program polityczny? Ano taki.

OBYWATEL PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WŁASNY PRZYKŁAD, KTÓRY DAJE INNYM.

"Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi" (Mt 5,13).

ZAKAZ STOSOWANIA MOWY NIENAWIŚCI.

"Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi" (Mt 5,21.22).

SZANOWANIE PŁCI PRZECIWNEJ.

"Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa" (Mt 5,27.28).

WSZYSCY LUDZIE SĄ JEDNĄ WIELKĄ RODZINĄ, NA RÓWNYCH PRAWACH.

"Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych" (Mt 5,43-45).

Na dzisiaj to wszystko. Może jutro uda mi się coś dopisać w drugim wpisie. Przed nami jeszcze 6. i 7. rozdział Ewangelii Mateusza. Nie możesz zagłosować na Jezusa. On nie jest kandydatem na prezydenta, ale jest Królem. Możesz natomiast przyłączyć się do Jego Królestwa stosując te cztery rozumiały (ale niekoniecznie łatwe w realizacji) zasady etyczne w swoim życiu.

Sensoholik,
czyli Konrad Pasikowski